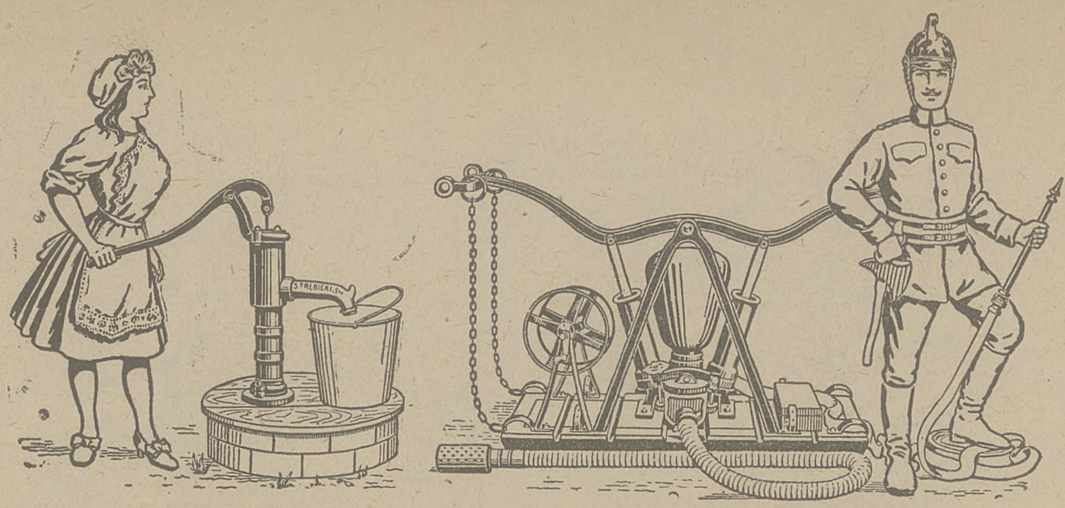
Rok VIII. Warszawa, dn. 15 kwietnia 1922 r. № 7.

PRZEGLĄD POŻARNICZY



# PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM STRAŻY OGN. UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

PRZEDPŁATA.
Rocznie (z przesyłką) . Mk. 1500
Półrocznie „ „ 800
Kwartalnie „ „ 450
Cena zeszytu pojedyńczego 100 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 41. Tel. 84-30.
Biuro Redakcji i Administracji otwarte od 9-ej rano do 3-ej po południu.
Pocztowe konto czekowe (P. K. O.) Nr. 235.



Rękopisy artykułów, nadesłane do Redakcji bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.

Nr. 7. Warszawa, dn. 15 kwietnia 1922 r. Rok VIII.



## Ubezpieczenie strażaków i ich rodzin.

Od szeregu już lat, podczas wszystkich niemal zjazdów i konferencyj strażackich, poruszana była sprawa ubezpieczenia strażaków i ich rodzin przed następstwami nieszczęśliwych wypadków, jakie podczas akcji ratunkowej przy pożarach, jakoteż podczas ćwiczeń i t. p. zdarzyć się mogą.

Zawsze z naciskiem podkreślano, iż członkowie straży pożarnych, pełniący przy zmaganiu się z tym groźnym żywiołem, jakim jest ogień, najbardziej niebezpieczne czynności, a nadto spełniający jedną z najofiarniejszych czynności dla dobra współobywateli, skazani są na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia siebie i swych rodzin przed następstwami nieszczęśliwych wypadków, powstałych przy spełnianiu czynności służbowych.

A gdy nadto uświadamiano sobie, iż z ogólnej ilości strażaków w Polsce 98% — to ochotnicy, pełniący swe obowiązki bezinteresownie, nie dla płacy, a w poczuciu dobrze zrozumianego dobra publicznego i państwowego, nie z nakazu, a dobrowolnie, to oburzano się, iż taki stan rzeczy, gdy te liczne rzesze ofiarnych obywateli i ich rodzin pozostawia się bez należytego ubezpieczenia na wypadek częściowej niezdolności do pracy, zupełnego kalectwa lub nawet śmierci, przedstawia krzyczącą niedbałość, do której usunięcia niezwłocznie przystąpić należy.

I jeśli sprawa ta nie została dotychczas rozstrzygnięta, pomimo stałego domagania się ze strony strażactwa niezwłocznego jej załatwienia, to przypisywać to należy w pierwszej mierze warunkom doby wojennej i powojennej i braku ścisłego zrzeszenia się organizacyj strażackich całej Rzeczypospolitej. Powszechnie bowiem rozumiano, iż wprowadzenie w życie strażackiej kasy ubezpieczeń możliwe jest tylko dla wszystkich zrzeszonych straży pożarnych całej Rzeczypospolitej. Nadto przy dewaluacji pieniędzy rozstrzygnięcie tej sprawy wewnątrz poszczególnych Związków strażackich w drodze organizacyj samodzielnych, opartych na wzajemności członków nie dałoby pożądanych rezultatów. Bez dostatecznych bowiem świadczeń ze strony Państwa, samorządów i instytucyj, w których interesie leży rozwój straży pożarnych i ich sprawność, trudno pomyśleć o istnieniu takiej kasy strażackiej, którąby zdolna była zapewnić strażakom egzystencję na wypadek choroby lub kalectwa, a rodzinom jednorazowe zasiłki na wypadek śmierci strażaka.

I oto obecnie sprawa powyższa zaczyna wkraczać na tory bardziej realne i jeśli tylko spotka się z należytem zrozumieniem i poparciem ze strony strażactwa, Państwa, samorządów, instytucyj ubezpieczeniowych i t. p. żywić można nadzieję, iż w niedługim czasie całkowite znajdzie załatwienie.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych na mocy ustawy sejmowej z dnia 23-go czerwca 1921-go r. (Dziennik Ustaw Nr. 64 p. 395 r. 1921) tworzy kasę zapomogową dla strażaków i ich rodzin. W dniu 25-ym stycznia r. b. Rada Nadzorcza P. D. U. W. zatwierdziła regulamin kasy i w myśl otrzymanych obecnie wyjaśnień kasa rzeczona rozpocznie swą działalność bez specjalnego legalizowania jej przez Rząd, a wprost na mocy wzmiankowej ustawy sejmowej tej instytucji.

Nie będę tu opisywał szczegółowo zasad, na jakich omawiana kasa została zorganizowana; całkowity i dosłowny tekst jej znajdą Sz. Czytelnicy na str. 117 niniejszego numeru *Przeglądu Pożarniczego.* Pragnę

jedynie wykazać doniosłe znaczenie tej sprawy i oświetlić ją z bezstronnego punktu widzenia.

Dumne być mogą, zaiste, władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, iż w tak krótkiem czasie po uchwaleniu przez Sejm Ustawodawczy ich ustawy, opracowały i wprowadzają w życie regulamin kasy zapomogowej dla strażaków i ich rodzin, co w życiu ochotniczych straży pożarnych wprowadza zasadniczy zwrot ku lepszemu, zapewnia bowiem wszystkim czynnym członkom straży zabezpieczenie, o które próżno zabiegały Zarządy poszczególnych straży. I choć ustanowione w art. 7-ym regulaminu kasy świadczenia na rok bieżący, mogą być jeszcze przy obecnych warunkach niewspółmierne z takiemi świadczeniami, jakie istotnie należne są strażakom, przyznać jednak trzeba, iż niedostatecznemi nazwać ich nie można, zważywszy, iż będzie to pierwszy rok istnienia kasy.

I choć z pełnem uznaniem jestem dla władz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych z uwagi na utworzenie omawianej kasy zapomogowej, i choć, jak to niżej jeszcze zaznaczę, wszystkie bezwzględnie straże winny do kasy przystąpić, to jednakże uważam kasę zapomogową dla strażaków i ich rodzin, powstałą przy P. D. U. W. za instytucję przejściową, której prawa przejąć musi w jaknajkrótszym czasie ogólno-państwowa kasa strażacka, powstała przy Głównym Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, z następujących względów.

Jak to już powyżej zaznaczyłem nie można myśleć o należycie zorganizowanej ogólno-państwowej kasie strażackiej bez zapewnienia jej dostatecznego poparcia materjalnego ze strony Państwa, samorządów i wszystkich towarzystw ubezpieczeń od ognia.

Art. 5 regulaminu kasy zapomogowej przewiduje źródła, z jakich tworzą się fundusze kasy.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jak głosi art. 1-y ustawy sejmowej, jest instytucją samorządową, opartą na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne nie zaś osiąganie zysków, a nadto ma ona zapewnioną dostateczną kontrolę ze strony ogółu ubezpieczonych, jak to radców ubezpieczeniowych w każdym powiecie, którzy zbierając się na zjazdy wojewódzkie wybierają dalegatów, ci zaś tworzą Radę Nadzorczą P. D. U. W. Zgodziłbym się przeto z tem, iż przy takiej organizacji P. D. U. W. Państwo i samorządy, których obowiązkiem jest łożyć na strażacką kasę ubezpieczeń, będą subsydjowały kasę zapomogową, powstałą przy P. D. U. W.

Ale zważywszy ostre tarcia, jakich byliśmy świadkami w r. ub. przy debatach w Sejmie nad ustawą P. D. U. W., wątpię, aby kasa zapomogowa, powstała przy tej instytucji, otrzymywała stałe roczne zasiłki od innych zakładów ubezpieczeniowych. Zakładów tych, będących towarzystwami akcyjnemi istnieje w Polsce wiele, a nie są one powołane na drodze ustawodawczej do ponoszenia żadnych świadczeń na rzecz straży. To też poza subsydjowaniem np. przez Zrzeszenie Prywatnych Towarzystw Ubezpieczeń Związku Florjańskiego, poszczególne straże pożarne, choć bronią interesów zakładów ubezpieczeń nie doznają z ich strony należnego poparcia materjalnego.

To też strażactwo winno bezwzględnie domagać się od Sejmu i Rządu niezwłocznego pociągnięcia na drodze ustawodawczej wszystkich towarzystw ubezpieczeń od ognia do udzielania materjalnej pomocy strażom na zakup narzędzi i ich naprawę w razie uszkodzeń, oraz do łożenia na ubezpieczenie strażaków przed następstwami nieszczęśliwych wypadków, życie bowiem lub zdrowie strażaka, poszkodowanego przy akcji ratunkowej zasługuje na równomierne uwzględnienie.

W południowych Niemczech istnieją t. zw. centralne kasy przeciwpożarowe, do których fundusze wpływają z opodatkowania instytucyj ubezpieczeniowych; państwowe zakłady ubezpieczeń wpłacają po 2% od premji, a prywatne po 3%, z tem zastrzeżeniem, że nie wolno kosztów tych przelewać na ubezpieczonych.

I jeśli weźmiemy również pod uwagę, iż kasy strażackie, istniejące w Prusach opierają się na świadczeniach samorządów i zakładów ubezpieczeń, przyczem $^2/_3$ składek płaci gmina, a $^1/_3$ instytucje ubezpieczeń, to tem bardziej musimy przyznać, iż sprawa ta winna być energicznie podjęta przez Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznie po jego ukonstytuowaniu się.

Ogólnie można nadmienić, iż wszystkie istniejące w państwie niemieckiem kasy strażackie oparte są na następujących podstawowych zasadach: 1) członkowie straży mają zabezpieczone stale i zgóry określone świadczenia w razie nieszczęśliwego wypadku, przytem nie ponoszą ze swej strony żadnych ciężarów; 2) fundusze na ten cel potrzebne daje albo społeczeństwo (państwo), albo te instytucje i organizacje ubezpieczeniowe, w których interesie straże występują.

Te zasady uważam za jedynie słuszne i celowe i na tych zasadach winna być zorganizowana u nas ogólno-państwowa kasa strażacka przy Głównym Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, a wówczas będzie ona w zupełności zaspakajać potrzeby poszkodowanych strażaków i ich rodzin, nie stanowiąc tylko formalnej odprawy, skazującej na dalsze nędzne bytowanie.

Działalność P. D. U. W. rozciąga się tylko na b. Kongresówkę, kresy wschodnie i Małopolskę, a przeto straże pożarne z Wielkopolski byłyby wyłączone od możności należenia do rzeczonej kasy zapomogowej. I choć istnieje w Wielkopolsce Krajowa Kasa Ubezpieczeń Strażaków, sądzę, iż w interesie tamtejszych straży pożarnych byłoby bardzo wskazane, aby kasa ta zlała się z ogólno-państwową kasą strażacką, a wszystkie świadczenia, udzielane dotychczas przez Krajowe Ubezpieczenia Ogniowe w Poznaniu, przelewane byłyby do tej ogólnej kasy.

W końcu wzmiankowany regulamin kasy zapomogowej przewiduje, iż do kasy należeć mogą ochotnicze straże pożarne; nie wspomina natomiast nic o strażach zawodowych. Zdaniem moim ubezpieczeniu w ogólno-państwowej kasie strażackiej podlegać również winni członkowie zawodowych straży pożarnych, którzy narażeni są może częściej i więcej na nieszczęśliwe wypadki, a którzy ze strony samorządów miejskich nigdy dostatecznego zabezpieczenia nie doznają.

Tak więc, uważając ze względów powyższych kasę zapomogową, powstałą przy P. D. U. W. za instytucję częściową i przejściową i wyrażając pod adresem Głównego Związku Straży Pożarnych nadzieję, iż w myśl wskazań powyższych zajmie się on tą sprawą niezwłocznie po swem ukonstytuowaniu się, zaznaczam jednak, iż w chwili obecnej wszystkie bezwzględnie straże na terenie działalności P. D. U. W. winny skorzystać z ubezpieczenia swych członków w tej kasie.

Zarządy straży, które przecież za jedną z największych bolączek uważały brak ubezpieczenia strażą-

ków i ich rodzin, winny do tej kasy zapomogowej zapisać niezwłocznie wszystkich członków drużyny.

Nie może zarząd straży obojętnie zachować się w tej sprawie, uważając, iż członkowie danej straży ochotniczej nie są tak znacznie narażeni na niebezpieczeństwo. Przy akcji ratunkowej podczas pożaru nie trudno o wypadek nieszczęśliwy i choć często napozór wydawać się on może błahy w następstwach bywa smutny. Tak np. pamiętam przy jednym z pożarów strażak zranił się nawet dość powierzchownie toporem w nogę, nastąpiło jednak potem zakażenie i pomimo odjęcia nogi strażak ten umarł, pozostawiając rodzinę bez żadnych środków do życia na drugi dzień po pogrzebie. Tak więc rzec można śmiało, iż zarząd straży, jeśli nie ubezpieczy członków drużyny, bierze na się teraz całkowitą odpowiedzialność za te następstwa, jakie nieszczęśliwy wypadek może spowodować. Wszyscy przeto członkowie straży winni domagać się od Zarządów niezwłocznego ubezpieczenia ich w kasie.

Władzom Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych należy się ze strony strażactwa polskiego wdzięczność, iż nie czekając na inne załatwienie tej sprawy utworzyły kasę zapomogową dla strażaków, ale zarazem jeszcze raz podkreślić pragnę, iż jest to załatwienie sprawy przejściowe, a Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych niezwłocznie po swem ukonstytuowaniu się, winna w myśl zapadłej uchwały na ogólno-państwowym zjeździe w Warszawie r. ub. „przyśpieszyć wprowadzenie w życie kasy strażackiej".

I sądzę, iż będę wyrazicielem opinji całego strażactwa polskiego, jeśli tę uchwałę ogólno-państwowego zjazdu interpretować będę w myśl wskazań powyższych, zwracając uwagę na utworzenie jaknajprędzej ogólnopaństwowej kasy strażackiej, przy Głównym Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej..

*S. Pągowski.*

---

# Najnowsze sikawki samochodowe.

Ciąg dalszy).

Przestrzeń czyli komora cylindrowa, która jest napełniona oliwą, ma zwierzchu pokrywę przykręcaną śrubami. Ona otwiera się rzadko; tylko w tych wypadkach, kiedy jakaś część ruchoma, a więc tłok, panewki korbowodów lub łożysk wymagają jakiegoś remontu lub zmiany. Oliwę dolewa się też rzadko. Do tego służy kilka zwykłych oliwiarek, umieszczonych w pokrywie. One znajdują się akurat nad smarownicami łożysk wału i korbowodów, gdyż nie zawsze komora cylindrowa jest zupełnie nalana.

Często powierzchnia oliwy dochodzi tylko trochę powyżej górnej krawędzi cylindrów. Wtedy oliwa, kapiąc z górnych oliwiarek do dolnych smarownic łożysk i korbowodów zasila je.

Wszystkie panewki mają samosmary pierścieniowate i są z białego metalu.

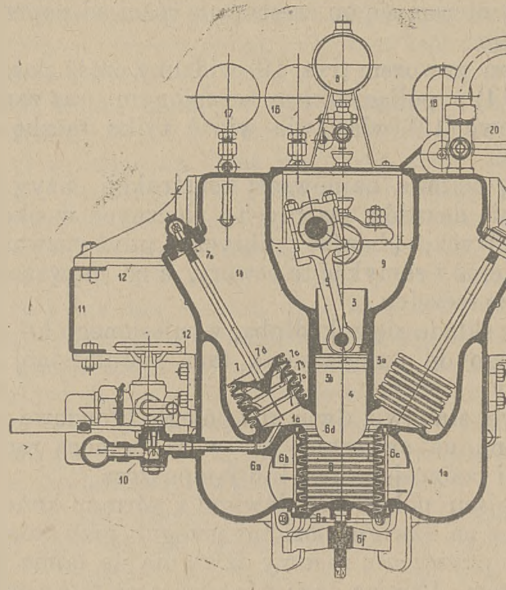
---

Szybkobiegi są budowane różnej wielkości o wydajności od 500 do 2000 litrów wody na minutę.

Najmniejsza sikawka o wydajności 500 litrów (~46 wiader) może dać dwa silne prądy wody z 15 *mm* pyszczków lub 4 prądy też silne z 10 *mm* pyszczków i w zupełności może zastąpić co do obfitości prądów sikawkę parową średniej wielkości, przewyższając ją znacznie siłą prądów i długością rzutu.

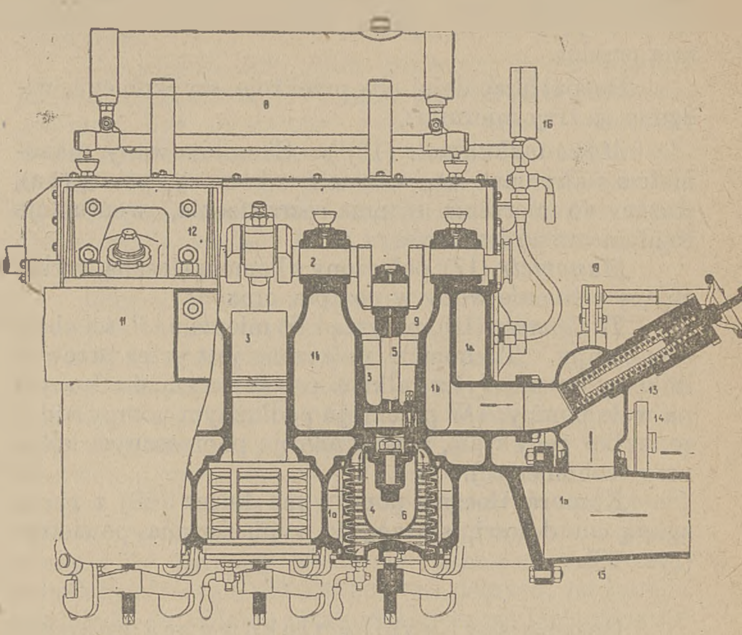
Najmniejsza zatem sikawka o szybkobiegu tłokowym przedstawia poważną siłę bojową.

Najwięcej są budowane jednak pompy szybkobiegi o wydajności 1000 i 1500 litrów rzadziej 2000 lit-



Rys. 18.

rów. Różnica w budowie tych różnych wielkości pomp jest niewielka; głównie grają tu rolę zmniejszone rozmiary cylindrów, zaworów, mniejsza ilość w nich warg oraz zmniejszone rozmiary kadłuba.



Rys. 19.

Przyjrzyjmy się rysunkom 18-mu i 19-mu, przedstawiającym pompę szybkobieg w przekrojach poprzecznym i podłużnym o wydajności 1500 litrów wody na minutę.

Cały kadłub jest nieco mniejszy od kadłuba pompy 2000 litrowej (rys. 16 i 17); cylindry i zawory są również mniejsze.

Zawór ssawny (6) ma sześć par warg (poprzednia pompa miała zawór o 7-miu parach warg). Oba zawory

tłoczne, każdy złożony z trzech par warg, są obsadzone skośnie i kadłub ma po obu bokach występy.

Różnicę widzimy tu również w umieszczeniu nad kadłubem zbiornika na oliwę (8) w postaci poziomego walca z dwoma kurkami, które łączą zbiornik z rurką wyciekową.

Zawór ochronny obiegowy (13), umieszczony jest też ukośnie; niczem się on zresztą nie różni od poprzednio opisanego.

Za tym zaworem (rys. 19) widzimy część nasadu tłocznego (14) z półłącznikiem zczepionym oraz zamknięcie śluzowe (19) (właściwie widać tylko rączkę od zamknięcia).

Zawory śluzowe najnowszej konstrukcji, używane do zamykania nasadów ssawnych i tłocznych w sikawkach motorowych, są bardzo praktyczne, gdyż pozwalają szybko otwierać i zamykać te otwory, a co najważniejsze są bardzo szczelne.

Zawór składa się z kadłuba, wyniesionego ku górze, służącego do umieszczenia tam podniesionej do góry zasuwy.

Zasuwę stanowią dwie równoległe bronzowe tarcze, osadzone na sworzniu, który za pomocą rączki dźwigniowej podnosi zasuwę lub ją opuszcza.

W miejscu połączenia dźwigni z górnym końcem sworznia jest na dźwigni poziomy przegub, przy którego pomocy po opuszczeniu zasuwy dźwignię się łamie pod prostym kątem. Łamiąc dźwignię okręcamy tem samem sworzeń o 90°, a z nim razem mimośród, umieszczony na dolnym końcu sworznia. Mimośród jest podłużny; przy okręceniu o 90° rozpiera on obie tarcze i przyciska je do obu uszczelniających pierścieni, umieszczonych w obwodach zaworu śluzowego.

Dla otwarcia stawidła wystarczy tylko wyprostować dźwignię; wtedy mimośród zwalnia tarcze, które się zbliżają do siebie i przez podniesienie dźwigni otwierają przelot.

Rozpatrując dalej oba przekroje szybkobiegu, widzimy tu trzy mierniki:

*Mano-wakuumetr* (16)[1]. Skombinowany manometr z wakuumetrem, połączony z komorą ssawną (1 a), służący do mierzenia stopnia rozrzedzenia, ewentualnie ciśnienia w tej komorze.

*Manometr* (17), połączony z komorą tłoczną, wykazujący ciśnienie wody w pompie, oraz

*Tachometr* (18), przyrząd do mierzenia ilości obrotów pompy. Tachometr połączony jest przez przewód linkowy (strunowy) z kołkiem rowkowatym, osadzonym na wale pompy. (W przekroju podłużnym pompy widać to kółko przy wale, a w przekroju poprzecznym kółko przy tachometrze).

Komora tłoczna pompy ma kurek (20) z rurką zgiętą ku dołowi, służącą do wypuszczania powietrza (rys. 18).

---

Pompa szybkobieg tłokowy ma znaczną przewagę nad pompami odśrodkową i w części suwakową. Jej zalety są następujące:

1) *Wysoki stopień sprawności*[2]), dochodzący do 90—95%, co jest bardzo dużą przewagą wobec 60—65% sprawności pompy odśrodkowej i 75—80% suwakowej. Wobec tego wydajność pompy szybkobiegu jest znaczna przy mniejszem użyciu siły.

2) *Możność ssania z dużej głębokości, dochodzącej do 9,7 metra.* Jest to największa głębokość osiągnięta dotychczas. Pompa suwakowa jest w stanie ssać z głębokości 9,2 *m*, pompa zaś odśrodkowa sama ssać nie jest w stanie bez zalania wodą jej i całego węża ssącego.

3) *Możność wysokiego podniesienia ciśnienia do 15 atmosfer*, co daje silny i bardzo wysoki prąd wody.

4) *Możność pracy wodą brudną*, w czem ma dużą przewagę nad pompą suwakową, a równa się z pompą odśrodkową.

Dzięki temu, że wargi są osadzone w miękkich pierścieniach gumowych, które mogą więcej lub mniej się uginać, zawór wargowy jest w stanie przepuszczać nawet kamyki 3—4 *mm* wielkości. Przyczem wargi, w które to obce ciało trafia, rozwierają się szerzej dzięki właśnie podatności gum i, przepuściwszy je, natychmiast się zwierają, pracując dalej normalnie. Twarda powierzchnia chromoniklowej stali warg, chroni je od rysowania i deformacji.

5) *Duża łatwość zwiększenia lub zmniejszenia wydajności* pompy, a głównie *czułość* jej na zmniejszenie, a nawet na *raptowne zmiany* zapotrzebowania wody, oraz zupełne *bezpieczeństwo węży* nawet przy raptownem zamknięciu prądów, co podczas pożaru przy stosowaniu rewolwerowych pyszczków nieraz może mieć miejsce. Bezpieczeństwo to zagwarantowane jest przez zastosowanie zaworu obiegowego, ochronnego.

6) *Mała objętość pompy przy dużej wydajności.* Cały mechanizm jest schowany i wbudowany w niewielki kadłub w postaci skrzyni.

Wprawdzie i odśrodkowa i suwakowa pompy zajmują również niewiele miejsca, jednak suwakowa ma dużo występów, a odśrodkowa musi posiadać duży zbiornik wody do zapełnienia pompy wodą i jej węża ssącego. W szybkobiegu wprawdzie jest też zbiornik, ale mały (15 — 20 litrów) i to tylko używany do specjalnych głębokości wynoszących ponad 9 *m*. Duży zbiornik używa się rzadziej, tylko dla umożliwienia pierwszego natarcia.

7) *Łatwy dostęp do zaworów* i łatwość ich wyjmowania i rozbierania na poszczególne elementy, oraz składania bez specjalnych przyrządów, a także mała strata czasu na kontrolę zaworów.

8) *Spore rozmiary warg* zaworowych i dostateczna ich ilość wpływają na spokojny i swobodny przepływ wody.

9) Wszystkie *ruchome części pompy*, jak wał, korbowody i tłoki *są* w zamkniętej *komorze, napełnionej oliwą*, co bardzo wpływa na ochronę tych części od kurzu, od uderzeń i zmniejsza tarcie.

10) *Dostęp do komory cylindrowej* jest bardzo *ułatwiony.*

---

[1]) Manometr — prężnomierz. Vacuumetr — próżnomierz. Tachometr — szybkomierz.

[2]) Stopień sprawności jest to stosunek istotnej wydajności danej pompy do wydajności teoretycznej (idealnej). Jeżeli tę ostatnią wyrazimy cyfrą 100, to stopień sprawności będzie się wyrażał w %. Naprz. dana sikawka tłokowa posiada sprawność 70, to znaczy, że gdybyśmy obliczyli teoretycznie ilość wody pompowanej przez nią, t. j. mnożąc powierzchnię tłoka przez długość skoku i przez ilość skoków na minutę, to otrzymalibyśmy przypuszczalną idealną wydajność sikawki na minutę, przypuszczam 500 litrów. Ponieważ jednak wydaje ona tylko 350 litrów, zatem jej sprawność będzie 350 : 500 = 0,70 lub 70%; co powstaje wskutek nieszczelności tłoków, powolnego osiadania zaworów na swe gniazda, martwych przestrzeni i t. p. strat.

Słabe strony pompy szybkobiegu są następujące:

1) Bardzo *skomplikowana budowa* zaworu, wymagająca niezmiernie dokładnego, subtelnego wykończenia każdego poszczególnego elementu, jak warg, pierścieni gumowych, pierścieni ochronnych o różnych profilach i t. p.

2) Zastosowanie *sporej ilości gumy* do pierścieni przy zaworach wargowych i przy licznych miejscach uszczelnień, wymaga perjodycznej rewizji i zamiany co pewien czas tych zmartwiałych części na nowe, świeże.

3) *Wspólny odlew* wszystkich trzech cylindrów i całego kadłuba pompy szybkobiegowej, co *uniemożliwia zamianę* wytartych, *zużytych cylindrów na nowe* i zmusza w tych wypadkach do ustawienia całego kadłuba nowego. Przy dobrem smarowaniu zużycie i wycieranie tłoków i cylindrów jest minimalne.

(d. n.). *Inż. J. Tuliszkowski.*

---

# Rady sztabowe.

Statut wzorowy ochotniczych straży pożarnych zakreśla radom sztabowym duże pole działania. Życie praktyczne straży rozszesza jeszcze bardziej zakres obowiązków rad sztabowych.

Niestety obowiązki rad sztabowych są jeszcze naogół mało rozumiane i to przedewszystkiem przez samych sztabowców. W niektórych strażach rady sztabowe nie działają należycie z powodu zbyt wielkiej arbitralności naczelnika, w innych — wskutek braku jego energji, ale przeważnie powód zaniedbania leży w niezrozumieniu tego wielkiego znaczenia, jakie ma dla rozwoju straży rada sztabowa.

Musimy przeto zwrócić uwagę na to, jaką rolę powinna odgrywać rada sztabowa w dobrze zorganizowanej straży.

Paragraf 71 statutu głosi: „W celu naradzania się w sprawach służby frontowej, opracowywania stosownych projektów i zmian, mających na względzie rozwój straży pożarnej, oraz w celu śledzenia za postępami techniki i taktyki pożarnej, naczelnik winien zwoływać przynajmniej raz na miesiąc posiedzenie rady sztabowej“.

Te kilka słów określają w zupełności zadania rady sztabowej, do której należy omawianie sposobów wyszkolenia strażaków, inicjatywa w sprawach zmian i ulepszeń technicznych, które należałoby wprowadzić, wreszcie „śledzenie za postępem techniki i taktyki pożarnej“.

Przejrzyjmy teraz kolejno te trzy główne zadania rady sztabowej.

Aby wypełnić obowiązek należytego wyszkolenia straży, nie wystarczy ułożyć na cały rok z góry programu ćwiczeń i zbiórek (w niektórych strażach nawet tego się nie robi) – trzeba jeszcze same ćwiczenia należycie opracować i rozplanować. Jednym bowiem z najgłówniejszych może powodów nieprzychodzenia strażaków na zbiórki jest właśnie wadliwe rozplanowanie i małe urozmaicenie ćwiczeń. Nie można się dziwić strażakom, szczególniej starszym, że nie interesują ich ćwiczenia, które przerabiali w tym samym porządku wielekroć razy. A przecież wszelkie ćwiczenia, czy to strażackie, czy wojskowe, wtedy tylko mogą cel swój osiągnąć, gdy są odpowiednio urozmaicone, w przeciwnym bowiem razie męczą tylko ludzi, a pożytek z nich jest minimalny.

Umiejętnie opracowane zadania taktyczne, rozwiązywane nie na papierze zapomocą kresek i znaków, ale w praktyce, różne ćwiczenia sportowe, które stanowczo winny być wprowadzone do straży, wreszcie gry i zabawy na świeżem powietrzu zachęcą strażaków do ćwiczeń i zbiórki odbywać się będą przy licznym udziale członków.

Równie ważną jest kwestja druga, dotycząca inicjatywy w sprawie zmian i ulepszeń technicznych. Rada sztabowa winna się troszczyć o to, aby straż rzeczywiście miała czem walczyć z ogniem, aby posiadała wszelkie ku temu potrzebne narzędzia i przybory. Najlepiej wyćwiczona straż nie wiele zrobi przy pożarze, jeżeli jej zabraknie najpotrzebniejszych narzędzi. A przecież nieraz można małemi środkami wprowadzić ważne ulepszenia — trzeba tylko wykazać jaknajwięcej inicjatywy. Nie może myśleć o wszystkiem Zarząd, który i tak ma zwykle dość kłopotów ze zdobyciem pieniędzy; nie może pamiętać o wszystkiem naczelnik, czy gospodarz, a najlepiej wie każdy z dowódców oddziałowych, co jego oddziałowi brakuje. Dopiero po wspólnem rozpatrzeniu wszelkich potrzeb i braków można ustalić, które z nich są najpilniejsze i opracować plan działania na najbliższą przyszłość.

W najściślejszym związku z powyższemi kwestjami jest sprawa trzecia, która ma może największe, bo podstawowe znaczenie. Chcąc uczyć — trzeba coś umieć samemu, chcąc uzupełniać tabor najnowszemi zdobyczami techniki — trzeba wpierw poznać te zdobycze. Na to zwykle zwraca się najmniejszą uwagę. A przecież w naszych strażach ochotniczych nie mamy fachowców. Są tam przeważnie ludzie, mający wiele dobrych chęci, ale zato mniej wiadomości technicznych. Jest to zupełnie naturalne, bo ludzie ci żadnych szkół specjalnych nie kończyli, a to, co wiedzą, wiedzą z praktyki.

Posiedzenia rady sztabowej winny być przeto dla nich tą ciągłą szkołą. W czasie zebrań rady sztabowej powinny być omawiane wszelkie nowe wynalazki w dziedzinie pożarnictwa. Po każdych ćwiczeniach, a obowiązkowo po każdym pożarze powinno być zwołane posiedzenie rady sztabowej, na którem przedyskutowanoby każdy krok, każdy najmniejszy szczegół akcji ratunkowej.

Mówiąc o radzie sztabowej należy jeszcze zwrócić uwagę na to, iż w myśl wzorowego statutu (§ § 72 i 73) odróżniamy radę sztabową zwykłą i pełną. Radę sztabową zwykłą stanowią: naczelnik straży, jego pomocnik, gospodarz, adjutant, dowódcy oddziałów, kapelan i lekarz; radę sztabową pełną stanowią wszyscy powyżej wymienieni oraz pomocnicy dowódców oddziałów i plutonowi. Zwoływanie rady sztabowej zwykłej lub pełnej pozostawia się (§ 74 statutu) do uznania naczelnika straży. Za bardziej wskazane uznawać należałoby jednak zwoływanie rad sztabowych pełnych, powołanie bowiem do omawiania spraw straży wszystkich oficerów i podoficerów wpływa korzystnie na intensywność pracy tych, od których zależy pomyślny rozwój straży.

W ciągu całego roku, zimą i latem, — przynajmniej raz na miesiąc—powinny się odbywać takie zebrania dyskusyjne, na których każdy z oficerów straży byłby kolejno obowiązany przedstawić jakiś króciutki referacik z dziedziny pożarnictwa, który stanowiłby materjał do dyskusji. Zebrania takie znakomicie przyczyniłyby się do fachowego wyszkolenia sztabu, bez którego to wyszkolenia trudno myśleć o należytym rozwoju straży.

W ten sposób pojęta rada sztabowa stanie się w życiu straży czynnikiem pierwszorzędnego znaczenia. Jeżeli Zarząd moglibyśmy nazwać głową całej organizacji, to rada sztabowa winna być jej duszą, któraby cały organizm do życia pobudzała.

Widzimy, jak wiele treści mieści się w tych kilku słowach statutu. Statut nasz nie jest martwą literą, trzeba się tylko nauczyć czytać go, no... i wykonywać.

*M. Radwan.*

---

# Instrukcja szczegółowa ćwiczeń z sikawką.

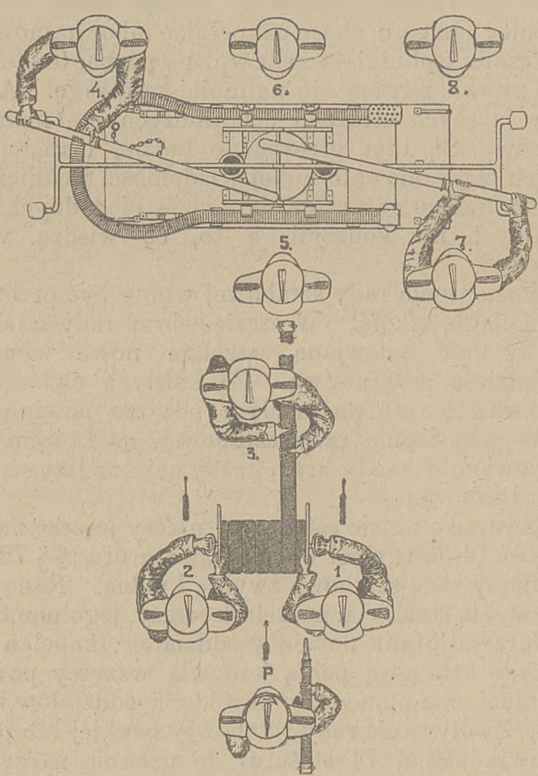
## (Projekt).

(Ciąg dalszy).

Nr. Nr. 1, 2 i 3 — nawijają wąż tłoczny na zwijadle, zbliżając się stopniowo do sikawki. Podczas nawijania Nr. Nr. 1 i 2 idą zwróceni twarzą do sikawki i każdy z nich w jednej ręce trzyma rączkę zwijadła, a drugą kręci bęben (rys. 18).

Nr. 3, idąc tyłem, prostuje i układa kolejno zwoje węża na zwijadle (rys. 18).

Prądownik postępuje za zwijadłem (rys. 18).




Rys. 18.

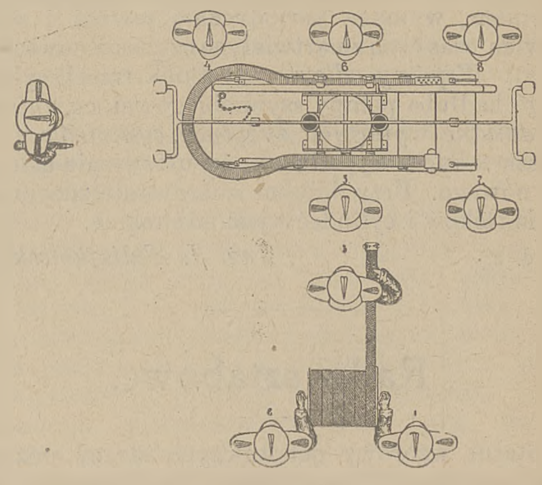
U w a g a 1. Należy pilnować, aby przy układaniu węża na zwijadle nawijanie odbywało się zgóry, co ułatwia tę czynność.

U w a g a 2. Ćwiczenia szkolne prowadzone są bez wody, z wężami suchemi. Jeżeli wypadnie przeprowadzić ćwiczenia lub próbę sikawki z wodą, wówczas Nr. 3 po wylaniu wody z węża, nie nawija go na zwijadło, ale ósemkami na swe rozstawione ręce.

Na rozkaz: „Pięć!“

Nr. Nr. 4 i 7 wkładają drążki do zacisków przy stojaku, przyczem Nr. 4 wsuwa swój drążek do dolnych zacisków, a Nr. 7 do górnych; poczem stają w postawie zasadnej na swych miejscach (rys. 19).

Nr. Nr. 1, 2 i 3, którzy, nawijając wąż na zwijadło, zbliżyli się do sikawki, stają w ten sposób, że Nr. 3, zrobiwszy „w tył zwrot“, staje za Nr. 5-ym i trzyma łącznik węża tłocznego w prawej ręce, a Nr. Nr. 1 i 2 stają też twarzą do sikawki symetrycznie za Nr. 3-im (rys. 19).



Rys. 19.

Prądownik po dojściu za zwijadłem do sikawki staje na swym miejscu (rys. 19).

Na rozkaz: „Sześć!“

Nr. Nr. 1 i 2 wstawiają zwijadło do stojaków na przodzie sikawki i stają na swe miejsca naprzeciw siebie (rys. 6).

Nr. 3 podaje prawą ręką półłącznik naśrubkowy węża tłocznego Nr. 5-mu, który przykręca ten półłącznik do nasady tłocznej sikawki, okręcając naśrubek tylko jeden lub dwa razy; poczem, Nr. 3-ci zaskakuje lewą nogą w bok i staje na swym miejscu obok Nr. 5-go.

Nr. 6 przykręca śrubki, zaciskające drążki w tulejach.

Następnie wszyscy równają, stojąc w postawie zasadnej na swych miejscach (rys. 6).

---

Ćwiczenia te powtarzać należy dotąd, aż cały zastęp nie nauczy się wykonywać wszystkich czynności szybko, dokładnie i nie nabierze pewności siebie i tupetu.

Po kilkakrotnem wykonaniu przez zastęp tych szkolnych ćwiczeń, można przystąpić do ćwiczeń z sikawką bez podziału rozkazów na tempa.

Rozkazy wówczas brzmią:

„S i k a w k ę d o d z i a ł a n i a — **s p r a w!**“

„S i k a w k ę d o o d j a z d u — **z ł ó ż!**“

przyczem rozkazy te należy uprzedzić zapowiedzią: „Ć w i c z e n i a b e z t e m p!“

Podczas wykonywania ćwiczeń bez podziału rozkazów na tempa, należy jednak pilnować, aby wszyscy spełniali swe czynności w pewnej, określonej ćwiczeniami szkolnemi, kolei, bez zamieszania i przeszkadzania sobie wzajemnie. Np. wąż ssawny winien być wyjęty po zdjęciu zwijadła i po wyjęciu drążków i t. p.

c. d. n. Inż. *J. Tuliszkowski.*

# ZWIĄZEK FLORJAŃSKI

### Dzielnicowe kursy pożarnicze w roku 1922.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego w dn. 3-im kwietnia r. b. zatwierdzono plan dzielnicowych kursów pożarniczych wg. poniżej podanych terminów:

1) Baranowicze 24–30.IV r. b.
2) Słonim 25.IV–2.V „
3) Sosnowiec 24.IV–6.V „
4) Ryki 1–10.V „
5) Kobryń 19–26.VII „
6) Sarny 28.VII–4.VIII „
7) Brześć n/B 21–28.VII „
8) Głębokie 23–30 VII „
9) Parczew 30.VII–6.VIII „
10) Dubno 6–13 VIII „
11) Grodno 7–13.VIII „
12) Mołodeczno 2–8.VIII „
13) Lida 15–22.VIII „
14) Nieszawa 16–23 VIII „
15) Opatów 16–23.VIII „
16) Turek 24–31.VIII „
17) Jędrzejów 28.VIII–3.IX „
18) Konin 28.VIII–3.IX r. b.
19) Sieradz 3–10.IX „
20) Łęczyca 6–13.IX „
21) Słomniki 6–13.IX „
22) Grajewo 12–18.IX „
23) Brzeziny 15–22.IX „
24) Wojkowice Komorne 16–24.IX „
25) Ostrów 21–28.IX „
26) Końskie 25.IX–1.X „
27) Sierpc 27.IX–4.X „
28) Mława 2–8.X „
29) Przedbórz 4–11.X „
30) Gostynin 9–15.X „
31) Pułtusk 10–17.X „
32) Wysokie Mazowieckie 16–22.X „

Ochotnicze straże pożarne, względnie Wydziały Powiatowe, pragnące zorganizować dzielnicowe kursy pożarnicze poza wymienionemi w powyższym planie, zechcą zgłosić do Zarządu Głównego Zw. Florjańskiego w Warszawie swe propozycje, określając termin, oraz ewentualną ilość uczestników jaka w rzeczonych kursach wzięłaby udział.

### Odznaczenia.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Florjańskiego w dniu 3 kwietnia 1922 r. przyznano następujące odznaczenia:

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej huty „Częstochowa" — 7-miu — znaki za wysługę 10 lat i Władysławowi Kierasowi — znak za wysługę 15 lat.

Członkowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Strakłowie Czeskim—Filipowi Krzyżkowi—znak za wysługę 15 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Sandomierzu—8-miu—znaki za wysługę 10 lat, 9-ciu—znaki za wysługę 15 lat, 7-miu — znaki za wysługę 20 lat, Walerjanowi Michałowskiemu—znak za wysługę 30 lat, Wincentemu Malinowskiemu — znak za wysługę 35 lat Juljanowi Skrzyńskiemu—znak za wysługę 40 lat.

Członkowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Prużanach—Aronowi Ginzburgowi—znak za wysługę 25 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu —28-miu znaki za wysługę 15 lat i 14-tu—znaki za wysługę 10 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Słonimie—3-em — znaki za wysługę 25 lat, 2-um—znaki za wysługę 20 lat, 3-em—znaki za wysługę 15 lat i 6-ciu—znaki za wysługę 10 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Snowie—16-tu—znaki za wysługę 15 lat i Mincowi Fajwelowi—znak za wysługę 10 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Ślesinie: 25-ciu — znaki za wysługę 15 lat i 16-tu — znaki za wysługę 10 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Miechowie—3-em—znaki za wysługę 40 lat, Józefowi Kozłowskiemu—znak za wysługę 30 lat, Janowi Kowalskiemu — znak za wysługę 25 lat, 7-miu — znaki za wysługę 20 lat, 6-ciu — znaki za wysługę 15 lat, 7-miu — znaki za wysługę 10 lat. D-hom J. Kozłowskiemu, M. Kwapni, W. Rańskiemu i L. Smurzyńskiemu—medale za długoletnią i nieskazitelną służbę.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabjanicach — Gustawowi Prüferowi — znak za wysługę 30 lat i Gustawowi Adolfowi Krusze — znak za wysługę 20 lat.

Członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Izbicy—14-tu — znaki za wysługę 15 lat i 8-miu — znaki za wysługę 10 lat.

---

## Samorządy a pożarnictwo.

Częstochowa. Sejmik Powiatu Częstochowskiego wydał następujące przepisy, obowiązujące mieszkańców gmin:

1. Zakazuje się jaknajsurowiej, aby na strychach domów mieszkalnych przechowywano drzewo, węgiel, siano, słomę i t. p. (art. 15 przepisów z dn. 9 maja 1810 r.).

2. Nieostrożne obchodzenie się ze światłem najczęściej bywa przyczyną pożarów. Właściciele domów winni zatem przestrzegać, aby idący w porze nocnej do stajni, szop, składów, pod strychy i w miejsca, gdzie się znajdują palne materjały, mieli światło w latarni (art. 16 przep. z dn. 9 maja 1810 r.).

3. Popiół zbierany nie powinien być nigdy wysypywany na miejsca otwarte i niezabezpieczone, lecz przygaszany wodą i odniesiony na miejsca odległe od mieszkań (art. 20 przep. z dn. 9 maja 1810 r.).

4. W żadnym domu na wsi, czy w mieście nie wolno suszyć na piecach lnu i konopi. Do powyższych celów winny być przeznaczone oddzielne piece, oddalone od mieszkań (art. 10 rozp. z dn. 18.XI 1845 r.).

5. Rznięcie słomy na sieczkę, młócenie, czesanie i miedlenie lnu i inne czynności gospodarskie, oraz pie-

czenie chleba i suszenie słodu zakazane jest w porze nocnej (art. 11 rozp. z dn. 18.XI 1845 r.).

6. Obrok i inna pasza nie powinny być składane przy kominach lub piecach do suszenia; zabronionem jest również składanie w piecach, w kominach lub na ogniskach łuczywa lub drzewa opałowego do suszenia (art. 12 rozp. z dn. 18.XI 1845 r.).

7. Wypalanie beczek przez bednarzy w czasie silnych wichrów i w miejscach od ognia niedobrze zabezpieczonych jest niedozwolone (art. 13 rozp. z dn. 18.XI 1845 r.).

8. Wszyscy właściciele domów winni pilnie baczyć, by kominy były regularnie wycierane przez kominiarzy, zaopatrzonych w odpowiednie koncesje cechowe, a niezależnie od tego zaleca się corocznie lub co pół roku wylepianie wewnątrz komina mieszaniną wapna i świeżej gliny, na której sadze nie tak łatwo osiadają. Pozatem, wrazie zapalenia się sadzy, jako najszybszy środek ich wygaszenia poleca się wrzucenie na rozżarzone węgle garści siarki, której dym tłumi pożar sadzy; każdy przeto właściciel mieszkania powinien niewielki jej zapas posiadać w domu (art. 1, 2 rozp. z dn. 18.XI 1845 r.).

9. W każdej wsi, nieposiadającej straży pożarnej, winny znajdować się niewielkie oddziały ludzi (10—12), którzy w razie pożaru śpieszą na ratunek pod komendą sołtysa lub jego zastępcy. Z chwilą przybycia straży oddają się pod rozkazy naczelnika tejże.

10. Członkowie wymienionych oddziałów winni przybyć na miejsce pożaru z narzędziami z góry określonemi. W tym celu zarządza się:

11. Każdy dom, zagroda wiejska winny posiadać wiadro lub bosak, siekierę lub sikawkę ręczną, lub wreszcie drabinę, których to przedmiotów rozdział powinien uskutecznić wójt gminy, wzgl. burmistrz. Kształt bosaków winien wynosić 7 do 12 łokci długości, żelazem okuty, drąg po bokach umocowany prętami żelaznemi, przytem na każde 10 zagród winien znajdować się 1 bosak.

12. W każdej wsi winny znajdować się 2 — 4 beczki wody, umocowane na kołach, zależnie od wielkości wsi, wg. decyzji urzędu gminnego.

13. Każdy dom powinien posiadać tłumnice, ulokowane na widocznem miejscu przy ogrodzeniu.

14. Wrazie wypadku pożaru, dający konia do tego uzyskuje ulgę przy podwodach w ilości 2 podwód kolejnych za jedną parę koni, użytych do pożaru; wrazie wypadku z końmi właściciel otrzymuje od Sejmiku pełne odszkodowanie za tegoż.

15. Urzędy gminne dołożą wszelkich starań, by liczba straży pożarnych wzmogła się jaknajwięcej, ku czemu Rady gminne powinny przychodzić z finansową pomocą, subsydjując powstające oddziały ochotnicze.

16. Przekroczenia zarządzeń, wydanych w punktach 1 — 8 niniejszych przepisów, karane będą drogą administracyjną, przyczem każdorazowa grzywna regulowana będzie przez Wydział Powiatowy.

17. Wykonanie poleceń, zawartych w punktach 9, 11, 12 i 13, nakłada się na urzędy gminne, które winny je uskutecznić w terminie trzech miesięcznym od daty ogłoszenia niniejszego.

**Kalisz.** Kaliski Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 10 ym marca r. b. przyznał sumę 150.000.— mk. na utrzymanie instruktora wspólnie z powiatami Łaskim i Sieradzkim.

**Lubartów.** Sejmik pow. Lubartowskiego preliminował w budżecie na rok bież.: 1) sumę 1.300.000.— mk. na zasiłki dla 8-iu istniejących na terenie powiatu ochotniczych straży pożarnych i kilku straży, które mają być w r. b. zorganizowane, oraz 2) sumę 266.000.— mk. na pokrycie $^1/_3$ części kosztów utrzymania instruktora pożarniczego. Z uwagi jednak na to, iż sąsiednie powiaty mają już swych instruktorów, Wydział Powiatowy odwołał się do Zarządu Głównego Związku Florjańskiego z zapytaniem, w jaki sposób dałoby się pomyślnie uskutecznić zamierzenia Sejmiku, zaznaczając, iż powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej okazałby przy organizowaniu straży czynną pomoc.

Sądzić należy, iż sprawa powyższa wprowadzona zostanie przez Związek Florjański na właściwe tory.

**Łowicz.** Sejmik Powiatowy w Łowiczu na posiedzeniu w dniu 23-cim marca r. b. przyznał na zasiłki dla straży pożarnych sumę 500.000.— mk.

Na posiedzeniu zaś Wydziału Powiatowego w dn. 1-ym marca r. b. zatwierdzono budżety gminne, w których na cele pożarnictwa preliminowano następujące sumy:

| | | |
|---|---|---|
| Gmina | Lubianków . . . | Mk. 36.000.— |
| „ | Bielawy . . . . | „ 42.000.— |
| „ | Jeziorsko . . . . | „ 54.000.— |
| „ | Nieborów . . . . | „ 8.000.— |
| „ | Bolimów . . . . | „ 15.000.— |
| „ | Kompina . . . . | „ 100.000.— |
| „ | Dąbkowice . . . . | „ 100.000.— |

Budżety gmin: Bąków i Łyszkowice nie zostały jeszcze zatwierdzone.

**Mława.** Na cele pożarnictwa w powiecie Mławskim Sejmik Powiatowy postanowił doliczać w r. b. do składek ubezpieczeniowych 25% i osiągnięte w ten sposób wpływy przeznaczyć na zakładanie nowych straży pożarnych i popieranie straży istniejących, na organizowanie kursów pożarniczych i ćwiczebnych zjazdów strażackich, oraz na utrzymywanie stałego instruktora pożarniczego. Nadto na rzecz Związku Florjańskiego przyznano zasiłek w sumie 100.000.— mk.

Wreszcie utworzona została Powiatowa Komisja Pożarnicza w osobach ks. Krajewskiego—prezesa straży w Wólce, inż. Gnieniewskiego — prezesa straży w Mławie, p. Felczaka — naczelnika straży w Kuczborku, p. Sierzputowskiego—naczelnika straży w Radzanowie i p. Z. Plucińskiego — inspektora P. D. U. W. na pow. Mławski. Zadaniem Komisji rzeczonej jest pomoc organizacyjna przy zakładaniu nowych straży, utrzymywanie łączności pomiędzy strażami istniejącemi, organizowanie kursów pożarniczych, zjazdów, udzielanie organom samorządowym oraz Zarządowi P. D. U. W. w Warszawie opinij co do rozdziału zasiłków.

**Płońsk.** Wydział Powiatowy Sejmiku w Płońsku na posiedzeniu w dniu 16-ym marca r. b. odmówił preliminowania w r. b. jakichkolwiek sum na utrzymanie instruktora pożarniczego.

**Rawa.** Rawski Sejmik Powiatowy przeznaczył w r. b. na cele pożarnictwa 1.250.000.— mk. z czego na rzecz Zw. Florjańskiego preliminowano 50.000.— marek.

**Sarny**. Już w grudniu r. ub. starostwo Sarneńskie zwróciło się do Związku Florjańskiego z prośbą o wydelegowanie instruktora pożarniczego, któryby zajął się zorganizowaniem straży pożarnych w pow. Sarneńskim.

Obecnie starostwo Sarneńskie, po rozpatrzeniu przedłożonych przez Związek Florjański warunków utrzymywania instruktora, postanowiło niezwłocznie zaangażować rzeczonego.

Stan obrony przeciwpożarowej, szczególnie na kresach wschodnich, znajduje się na bardzo niskim poziomie, a przeto ufamy, iż w niedługim bardzo czasie będziemy mogli zakomunikować naszym czytelnikom o rozpoczęciu przez instruktora prac w powiecie Sarneńskim.

---

## KASA STRAŻACKA.

Regulamin uchwalony w dniu 25 stycznia 1922 r. przez Radę Nadzorczą Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (prot. № 2 poz. 8, 1922 r.).

*Nazwa, cel i zakres działalności.*

Art. 1. Z mocy art. 4 p. *e* oraz art. 16 p. *b* Ustawy Sejmowej z dnia 23 czerwca 1921 r. (Dziennik Ustaw № 64 p. 395 rok 1921) utworzona zostaje Kasa zapomogowa dla strażaków i ich rodzin.

Art. 2. Kasa w granicach niniejszego regulaminu ma na celu udzielanie zapomóg w razie nieszczęśliwych wypadków czynnym członkom (względnie ich rodzinom) tych ochotniczych straży pożarnych, które zbiorowo zgłoszą swój udział do Kasy i wykażą się przynależnością do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 3. Działalność Kasy rozciąga się na teren działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w dziale ogniowym.

Art. 4. Władzami Kasy są władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, względnie organy przez nią wyznaczone i uchwałą Rady Nadzorczej zatwierdzone.

*Fundusze Kasy.*

Art. 5. Fundusze swe Kasa tworzy:

1. z kapitału zapasowego w kwocie 1.000.000 mk. polskich, przekazanego jej jednorazowo z funduszów Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych w myśl art. 16 Ustawy tejże Instytucji;
2. z subwencyj corocznie przelewanych z mocy uchwały Rady Nadzorczej na rzecz Kasy przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych;
3. z ustalonych przez władze Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych na wniosek Kuratorjum Kasy (art. 18) corocznych opłat, uiszczanych przez przystępujące do Kasy ochotnicze straże pożarne;
4. z rocznych zasiłków innych zakładów ubezpieczeń oraz ciał samorządowych i związków komunalnych;
5. z zasiłków uzyskanych ze Skarbu Państwa;
6. z odsetek od kapitału zapasowego Kasy, jakoteż z lokaty innych funduszów Kasy;
7. z darowizn i ofiar (osób fizycznych i prawnych).

Art. 6. Po zaspokojeniu wszelkich świadczeń i zobowiązań, tudzież po pokryciu kosztów administracyjnych Kasa przelewa nadwyżki na rzecz Kapitału Zapasowego, do chwili osiągnięcia przezeń wysokości wydatku rocznego Kasy, wyprowadzonego na podstawie przeciętnej z ostatnich trzech lat rachunkowych. Po dojściu kapitału zapasowego do wyżej określonej wysokości nadwyżki przeznacza się na zmniejszenie opłat, wnoszonych przez członków.



*Świadczenia Kasy.*

Art. 7. Kasa na rok 1922 ustanawia świadczenia w skali następującej:

1. Wdowa po zmarłym na skutek wypadku strażaku lub pozostały po nim najbliższy i najbardziej uprawniony członek rodziny, który z nim razem mieszkał i był utrzymywany wyłącznie z jego pracy zarobkowej, otrzymuje jednorazowe odszkodowanie w wysokości 150.000 mk. pol., każde zaś dziecko poszkodowanego w wieku do lat 16 po 20.000 mk. pol.

   Żonie i dzieciom ubezpieczonego, nie zamieszkującym z nim razem, lecz otrzymującym alimenty, jak również jego dzieciom nieślubnym przysługuje odszkodowanie w takiej samej wysokości;
2. w razie stwierdzonej stałej całkowitej niezdolności do pracy, na skutek wypadku, strażak otrzymuje jednorazowe odszkodowanie w wysokości 200.000 mkp.; częściowa niezdolność do pracy pociąga za sobą odpowiednie obniżenie wysokości odszkodowania w stosunku %%-ym;
3. w razie choroby, związanej bezpośrednio z wypadkiem, strażak otrzymuje zasiłki dzienne w wysokości mkp. 500.— od pierwszego dnia choroby. Zasiłki te wypłaca się nie dłużej, niż przez 200 dni od daty wypadku, poczem, w razie stwierdzonej niezdolności do pracy, może być przyznane jednorazowe odszkodowanie w odpowiednim stosunku:

4. w wypadkach poszczególnych, jeżeli zostanie stwierdzona przez zaświadczenie upoważnionego przez Kasę lekarza, że zastosowanie specjalnych środków ochronnych (bandaży, okularów i t. p.) lub protez zmniejszy lub usunie niezdolność do pracy. Kasa pokrywa koszta nabycia tych ostatnich, zmniejszając jednocześnie w odpowiednim stosunku przyznane odszkodowanie jednorazowe.

Art. 8. Kasa uskutecznia świadczenia po udowodnieniu (z mocy świadectwa upoważnionego przez Kasę lekarza) o związku bezpośrednim choroby, inwalidności lub śmierci strażaka z nieszczęśliwym wypadkiem przy spełnianiu przez niego czynności służbowych.

Przez czynności służbowe strażaka należy rozumieć:

1. wyjazdy do pożarów, gaszenie pożaru, ratunek ludzi i mienia podczas pożaru, powrót z pożaru, wyjazdy na fałszywy alarm i t. p.;
2. wszelkie ćwiczenia strażackie, rewje, inspekcje, próby narzędzi i t. p., dokonywane z nakazu dowództwa;
3. prace wewnątrz straży, związane z utrzymaniem jej porządku i gotowości;
4. z nakazu dowództwa dokonywane oględziny kominów, pieców, sygnalizacji, kranów, studni i t. p.;
5. dyżury w gmachach publicznych oraz asysty publiczne z nakazu dowództwa straży;
6. wszelkie czynności ratownicze w razie klęsk żywiołowych: trzęsienia ziemi, powodzi, runięcia budynków i t. p. o ile straż występuje z nakazu dowództwa.

   Wyłącza się wypadki nieszczęśliwe w czasie pełnienia przez straż czynności wojskowych i policyjnych.

Art. 9. Przyznawanie i wypłacanie świadczeń odbywa się na podstawie urzędowo potwierdzonych dokumentów i świadectw lekarskich o dniu wypadku, śmierci, stopniu niezdolności do pracy i czasie trwania choroby. Miarodajne są tylko świadectwa lekarzy, upoważnionych przez Kasę.

Art. 10. Kasie przysługuje prawo przeprowadzania według swego uznania dochodzenia w sprawie okoliczności, towarzyszących nieszczęśliwemu wypadkowi.

### *Utrata świadczeń i ich redukcja.*

Art. 11. Traci prawo do odszkodowania strażak jeżeli:

1. rozmyślnie spowodował wypadek,
2. pełnił służbę podczas wypadku w stanie nietrzeźwym,
3. uchylił się od zarządzeń opieki lekarskiej.

Art. 12. Rodzinie strażaka nie przysługuje prawo do świadczeń, jeżeli śmierć jego nie jest w bezpośrednim, przyczynowym związku z nieszczęśliwym wypadkiem, lecz została spowodowana głównie jego stanem chorobowym, istniejącym już przed wypadkiem.

Art. 13. Przy wymiarze jednorazowych odszkodowań w następstwie nieszczęśliwego wypadku będą brane pod uwagę istniejące już przed wypadkiem uszkodzenia cielesne, co pociągnie za sobą odpowiednie zmniejszenie odszkodowania.

Art. 14. Kasa nie przyznaje odszkodowania za wypadek śmierci lub utratę zdolności do pracy, gdy osoba w danym wypadku podlega przepisom prawa o społecznem ubezpieczaniu od nieszczęśliwych wypadków.

### *Przynależność do Kasy.*

Art. 15. Straże ochotnicze, należące do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, winny (w celu nabycia praw do świadczeń Kasy) zobowiązać się na piśmie do przestrzegania przepisów niniejszego regulaminu oraz przesyłać przed dniem 1 kwietnia każdego roku listę imienną swych członków na formularzu Kasy wraz z corocznie z góry ustanawianemi przez władze Kasy opłatami.

Art. 16. Zarząd straży, należącej do Kasy, pełni rolę jej miejscowego przedstawiciela i obowiązany jest do wypełniania wszelkich poleceń kierownictwa Kasy, dotyczących jej działalności przedewszystkiem zaś:

1. dostarcza wszelkich wiadomości o poszkodowanym,
2. dostarcza wszelkich wymaganych świadectw,
3. przyznane świadczenia wręcza komu należy za pokwitowaniem,
4. zapewnia doraźną pomoc lekarską poszkodowanym i uzyskuje odpowiednie zaświadczenia od lekarza o stanie zdrowia poszkodowanego.

Art. 17. O każdym nieszczęśliwym wypadku Zarząd straży obowiązany jest zawiadomić Kasę niezwłocznie, nie później jednak niż przed upływem tygodnia.

### *Kuratorjum Kasy.*

Art. 18. Z mocy uchwały Rady Nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (art. 23 p. *n.* Ustawy P. D. U. W.) powołane zostaje Kuratorjum Kasy.

Art. 19. Do Kuratorjum Kasy wchodzą:

1. delegat Rady Nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, względnie jego zastępca;
2. dwóch przedstawicieli Zarządu Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych;
3. dwóch przedstawicieli Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej;
4. po jednym przedstawicielu tych osób prawnych, których roczne subwencje na rzecz Kasy przekroczą 25% ogólnej rocznej subwencji, udzielanej przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych.

Art. 20. Kuratorjum odbywa swe posiedzenia w miarę potrzeby, nie rzadziej wszakże, niż trzy razy do roku. Do ważności postanowień Kuratorjum wymagana jest obecność na posiedzeniu conajmniej 4 jego członków.

Na posiedzeniach Kuratorjum przewodniczy delegat Rady Nadzorczej Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, względnie jego zastępca.

Art. 21. Kuratorjum

a) przedkłada władzom P. D. U. W. wnioski:

1. o zmianie przepisów niniejszego statutu;
2. o wysokości corocznie zgóry ustanawianych na potrzeby Kasy funduszów oraz skali świadczeń;
3. o likwidacji Kasy i sposobie jej przeprowadzenia.

b) decyduje ostatecznie:

o wątpliwych względnie spornych świadczeniach.

Art. 22. Kuratorjum odwołuje się do Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej o poczynienie odpowiednich zarządzeń względem poszczególnych straży pożarnych w razach przedstawienia przez nie niezgodnych z rzeczywistością zaświadczeń.

Kuratorjum po porozumieniu się z Głównym Zarządem Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej władne jest wstrzymać względnie wycofać przyznane świadczenia.

---

# KORESPONDENCJE.

**Staroźreby**, pow. Płocki. Pierwsze ogólne zebranie organizatorów ochotniczej straży pożarnej odbywało się przy końcu 1909 r., a w styczniu 1910 r. została zorganizowana straż pożarna ochotnicza w Staroźrebach, zatwierdzona przez władze rosyjskie. Nie mając jednak początkowo żadnych narzędzi, ani przyborów strażackich, tylko dzięki energicznym staraniom, kupiliśmy z zebranych składek, 1 sikawkę przenośną 3½″ śr. cylindrów, 2 beczki jednokonne do wożenia wody, 42 kaski (mosiężne), 45 bluz, 45 pasów parcianych, 15 toporków, 10 bosaków pojedyńczych, 1 trójzębny i drabinę przystawną. Następnie przed samą wojną kupiono wóz rekwizytowy. Straż więc była kompletnie wyekwipowana. W czasie wojny dużo rzeczy zostało poniszczonych i spalonych, a część przez moskali zrabowanych, tak, że tylko pozostała się zniszczona sikawka, beczki bez kół, parę bosaków, 19 kasków, 19 pasów i 7 toporków. Ponieważ Staroźreby znajdowały się na terenie działań wojennych, przeto w działalności straży musiała nastąpić przerwa.

Po wejściu władz okupacyjnych natychmiast przystąpiono do powrotnego uruchomienia straży i dzięki staraniom Zarządu, jak również ludzi dobrej woli, jesteśmy w posiadaniu własnej remizy, a także mamy obecnie 2 sikawki: jedną przedwojenną 3½″ śr. cylindrów i drugą 4″ śr. cylindrów, 2 beczki jednokonne, 8 bosaków pojedyńczych, 1 trójzębny, 1 drabinę przystawną, 1 hakówkę, 4 zatrzaśniki, 6 kubełków parcianych, 40 czapek maciejówek, 19 kasków mosiężnych, 19 pasów, 19 bluz i 7 toporków — wszystko w dobrym stanie. A oprócz wyżej wymienionych w robocie jest nowy wóz rekwizytowy i sztandar strażacki, który ma być gotowy na Święta Wielkiejnocy. Zaznaczyć należy, iż sztandar ten został sprawiony z funduszów, osiągniętych z dobrowolnych ofiar. Jak widać z powyższego, mieszkańcy Staroźreb dobrze rozumieją potrzebę straży pożarnej i usilnie ją popierają, są również bardzo chętni do pracy i dokładają wszelkich starań, aby straż nasza rozwijała się jaknajlepiej.

Dodać należy, iż w czasie karnawału odbyły się 2 przedstawienia amatorskie, na których odegrano komedyjki: „Na wymiarze“, „Poczciwy młynarz“ i „Pacjent z prowincji“, a całkowity dochód z tych przedstawień przeznaczono na straż.

*Sękowski.*

**Miechów.** Pierwszą ochotniczą strażą pożarną w powiecie Miechowskim jest straż w Miechowie, założona w 1881 roku. Do pewnego czasu straż Miechowska rozwijała się pomyślnie, dzięki wielkiemu zainteresowaniu się członków czynnych, ludności miejscowej i ś. p. Górskiego, b. naczelnika, który z zaparciem się siebie pracował nad rozwojem i podniesieniem zawodowej sprawności straży.

Po śmierci ś. p. Górskiego dowództwo objął syn Jego, który wprawdzie pracuje nad rozwojem straży, ale brak doświadczenia i energji stoi na przeszkodzie i hamuje pomyślny rozwój straży.

Prezesem straży jest p. Z. Jędrzejowski, człowiek dzielny i energiczny, który pracuje bodaj najwięcej z miejscowych obywateli nad rozwojem straży.

Majątek straży jest następujący: dwie remizy — murowana i drewniana, jedna kryta blachą, druga gontem, oraz tabor przedstawia się jak następuje: 1 wóz pogotowia, 1 pogotowie wodne z sikawką 3″ średn. zdejmowaną i beczką żelazną, 2 sikawki 4″ średn. cztero-kołowe b. ciężkie z rurami skrętnemi, 1 sikawka 5″ średn. dwu-kołowa na dwie prądownice, 1 sikawka 4″ średn. cztero-kołowa, 4 drabiny przystawne i 1 dachowa, 7 bosaków, 4 pochodnie, 35 toporów, 35 pasów bojowych, 20 pasów zwyczajnych, 60 kasków, 3 linki, 1 szpadel, 1 widły, 2 wiadra blaszane, 2 beczkowozy drewniane 4-kołowe 60-cio wiadrowe, 2 beczkowozy żelazne 4-kołowe 40-to wiadrowe.

Na urządzony przez instruktora Związku Florjańskiego alarm w przeciągu 10 minut stawiło się 32-ch strażaków, z którymi instruktor przerobił ćwiczenia rzędowe, z sikawką, drabiną przystawną i bosakami. wiczenia wypadły względnie dobrze. Strażacy ćwiczyli z wielką ochotą i zainteresowaniem, pomimo, iż ciemność ogarniała ziemię (ćwiczono wieczorem przy pochodniach).

Dziwi nas jedynie czemu straż Miechowska, mimo swego względnego rozwoju, nie troszczy się w dalszym ciągu o podnoszenie swego stanu, przez czytywanie pisma fachowego, jakim jest *Przegląd Pożarniczy*.

Na drugi dzień w lokalu Magistratu urządzone zostało Zebranie Zarządu, na którem omawiano sprawy bardzo ważne, a mianowicie: wzorowe wyćwiczenie wszystkich członków czynnych, dokompletowanie i usunięcie drobnych braków w taborze straży, przedstawienie członków czynnych do odznaczeń za długoletnią, nieskazitelną służbę i za wysługę lat, oraz rozpatrywano wiele innych spraw.

Zaznaczyć tu z przykrością muszę, iż w Miechowie spotkało mnie tylko wielkie niezrozumienie ze strony p. Starosty, który na prośbę o wydanie mi zaświadczenia na prawo pobierania podwód płatnych przy wyjazdach, związanych z lustracją i organizacją straży, powiedział: „Pan nie jest urzędnikiem państwowym i nie ma prawa korzystania z podwód“, a na prośbę—udzielenia mi koni na dwie godziny, w celu dostania się do najbliższej straży—wyraził się: „Dla takich spraw, to ja koni nie mam“. Przykre to było tembardziej, iż p. Starosta, jako przedstawiciel samorządu, którego właśnie troską winno być bezpieczeństwo miejscowej ludności przed pożarami, tak nie docenia znaczenia placówek samopomocy społecznej, jakimi są ochotnicze straże pożarne i miast ich popierania przysparza trudności w pracach, zmierzających do podniesienia ich sprawności zawodowej.

*J. Boguszewski.*

# KRONIKA

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych** odbędzie się w Poznaniu dnia 30-go kwietnia r. b. Porządek obrad zawiera: sprawozdanie prezesa Rady Związkowej; sprawozdanie sekretarza za rok 1921-y; sprawozdanie skarbnika za rok 1921-y; sprawozdanie inspektora Związku za rok 1921-y; definitywne zatwierdzenie nowego statutu Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych, uchwalonego przez Zarząd Związku, a dostosowanego do statutu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej; wybór członków Rady Związkowej; wybór Komisji Rewizyjnej; sprawa zjazdu z okazji jubileuszu w Krotoszynie; podwyższenie składek członkowskich na rok 1922-gi i sprawa kompetencji policyjnej dla inspektora Związku i naczelników okręgowych.

Obszerne sprawozdanie pomieścimy w jednym z następnych numerów *Przeglądu Pożarniczego.*

**Obchód jubileuszu pięćdziesięcioletniego istnienia ochotniczej straży pożarnej w Wieliczce** (Małopolska) odbędzie się w dniu 7-ym maja r. b. wraz z uroczystością poświęcenia nowego sztandaru.

W nadesłanej odezwie Zarząd straży wyraża nadzieję, iż delegaci poszczególnych straży wezmą liczny udział w tej uroczystości, która winna wykazać społeczeństwu, iż strażactwo polskie działa bezinteresownie dla dobra ogółu i ukochanej Ojczyzny, a dla Druhów-strażaków winna być hasłem do dalszej, mrówczej i niezmordowanej pracy na polu pożarnictwa ojczystego.

Program uroczystości jest następujący: o godz. 6-ej rano pobudka muzyki kolejowej, o godz. 9-ej min. 40 pochód ze strażnicy do kościoła, o godz. 10-ej nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem i poświęcenie nowego sztandaru; po nabożeństwie defilada przed delegacjami na placu obok Magistratu; następnie pochód do strażnicy i wspólne śniadanie delegacji; o godz. 3-ej po poł. festyn strażacki w parku A. Mickiewicza; o godz. 6-ej min. 30 ćwiczenia strażackie w tymże parku; o godz. 9-ej wiecz. zabawa. Odjazd z Krakowa do Wieliczki o godz. 8 ej min. 25 rano.

Ze swej strony, stojąc na stanowisku ścisłego zjednoczenia i zacierania różnic dzielnicowych, jakie powstały za czasów wrogich nam rządów zaborców, gorąco zachęcamy te straże, które mogłyby wysłać swych delegatów, by nieodzownie to uczyniły.

Zgłoszenia nadsyłać należy niezwłocznie na ręce d-ha A. Nazimka, naczelnika II-go okręgu krakowskiego w Wieliczce (Małopolska).

**Konkurs na broszurę o budownictwie wiejskiem.** W marcu 1920 roku został ogłoszony przez Centr. Związek Kółek Roln., przy współudziale Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, konkurs na broszurę o budownictwie wiejskiem, przyczem książka ta miała zawierać opis materjałów budowlanych, sposoby stawiania z nich budynków, racjonalne ugrupowanie tych w zagrodzie, z uwzględnieniem hygjeny i bezpieczeństwa ogniowego, oraz spopularyzowania istoty ubezpieczenia budowli od ognia.

Wskutek nawały bolszewickiej sprawa rozstrzygnięcia konkursu musiała ulec zwłoce i sąd konkursowy dopiero w r. b. mógł rozpatrzyć parę nadesłanych prac, przyznając pierwszą nagrodę pracy pod godłem „Krzyż w słońcu".

Okazało się, że autorem nagrodzonej pracy jest inż. Józef Tuliszkowski.

Jest to druga nagrodzona praca inż. Tuliszkowskiego, Pierwszą pracą była książka o budownictwie wiejskiem, za którą przyznana została również I nagroda na konkursie, ogłoszonym przez Tow. Hygieniczne w 1912-ym r.

## Z piśmiennictwa.

**Wiadomości urzędowe Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu**—organ Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych. Otrzymaliśmy obecnie Nr. 1 tego pisma z kwietnia r. b. Na treść tego numeru składają się: komunikaty Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w Poznaniu, Ubezpieczenie na życie, O ubezpieczeniach ogniowych w Polsce, ze świata ubezpieczeniowego i sprawozdanie z I-go ogólno-państwowego Zjazdu Straży Pożarnych w Warszawie.

**Mechanik** (miesięcznik techniczny). Marcowy numer *Mechanika* poświęcony jest wyłącznie sprawie obróbki metali. Wydany pod ogólnym kierunkiem prof. Warszawskiej Politechniki, inż. H. Mierzejewskiego, zeszyt ten wyróżnia się niezwykłem w naszej prasie technicznej bogactwem treści, oraz doborem aktualnych i ciekawych tematów i informacyj, niezbędnych dla każdego fachowca, który stawia sobie poważnie pytanie—jak zmniejszyć koszty wytwórcze?

Drogo opłacany, ale sprawny robotnik, kosztowna, lecz zmniejszająca czas niezbędny do wyrobu pewnego przedmiotu, maszyna, świadome swych zadań kierownictwo pracy — oto te istotne czynniki, które o powodzeniu lub o upadku każdego przedsiębiorstwa decydują.

O wartości tego zeszytu świadczyć może najlepiej poniższy spis jego artykułów:

Potrzeby Górnego Śląska.—Metody obróbki w naprawialniach kolejowych. — Wykonanie sprawdzianów i ich przechowywanie.—Uchwyty elektromagnetyczne.—Projektowanie planu obróbki. — Frezowanie. — Nowy francuski frez ślimakowy.— Zmniejszenie kosztów wytwarzania przez wprowadzenie frezowania ciągłego. — Samootwierające się główki narzynkowe. — Historja wytwórni obrabiarek Gerlacha i Pulsta w Warszawie.— Budowa obrabiarek i narzędzi do metali w wytwórniach Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki.

Kwietniowy zeszyt *Mechanika*, poświęcony potrzebom kolejnictwa, zawiera następujące artykuły: Koleje elektryczne.—Jak i czem smarować?—Jak najkorzystniej naprawiać tabor kolejowy? — Nowe drogi.—O narzędziach mechanicznych do robót torowych. — Bilans cieplny parowozu. — O spawaniu metali w łuku elektrycznym. — Obróbka cylindrów parowozowych. — Stosowanie tulei w cylindrach. — Krajowy przemysł kolejowy. — Kolejowe szkoły zawodowe.—Organizacje zawodowe kolejarzy.—Bibljografja.

Zeszyt ten, łącznie z zeszytem lutowym, poświęconym również sprawie kolejnictwa, zainteresuje niewątpliwie nietylko środowiska pracowników kolejowych, ale także wszystkich wytwórców, którzy dla kolejnictwa pracują lub pracować zamierzają.

Staranne zredagowanie tego zeszytu *Mechanika*, pozostające pod ogólnym kierownictwem inż. S. Kruszewskiego, stawia pismo na poziomie współczesnych wymagań.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Marszałkowska 46.

**O spawaniu elektrycznem metali** przez inż. T. Gayczaka. Warszawa, 1922 r. Nakładem *Mechanika*.

Na 32-ch stronach, tej obficie ilustrowanej, broszury autor zaznajamia nas, na podstawie własnego doświadczenia, ze współczesnemi metodami spawania metali zapomocą elektryczności. Po omówieniu spawania oporowego i łukowego autor opisuje szczegółowo urządzenia do spawania łukowego i daje w tym zakresie szereg ogólnych wskazówek. Liczne przykłady, zaczerpnięte z życia, pochodzą z dziedziny robót, dokonywanych w naprawialniach kolejowych, gdzie spawanie elektryczne pozwala zaoszczędzić pracę i koszty.

Podkreślić należy, że temat ten nie był dotąd w naszych wydawnictwach technicznych poruszany, co tembardziej upoważnia nas do polecania pracy p. inż. Gayczaka.

**Drużyna.** Wyszedł z druku, z okazji 10-ciolecia istnienia pisma, jubileuszowy, ilustrowany, numer *Drużyny* — organu młodzieży wiejskiej. Treść numeru jubileuszowego bogata i interesująca, zawiera artykuły społeczne, organizacyjne, naukowe, dział wiadomości politycznych i różnych.

Młodzieży, która pragnie osiągnąć myśl przewodnią w życiu, pracy i rozrywkach, *Drużynę* gorąco polecamy.

Kto chce zapoznać się z charakterem pisma, ten winien przeczytać jubileuszowy numer *Drużyny*.

Adres Redakcji i Administracji *Drużyny* — Warszawa, ul. Kopernika 30, I-sze piętro.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię zasady „audiatur et altera pars" i w imię bezstronności proszę o umieszczenie paru słów moich w odpowiedzi na artykuł pod tytułem „Gospodarz straży" w Nr. 2 *Przeglądu Pożarniczego*, z dn. 1 lutego r. b.

Jako człowiek do pewnego stopnia inteligentny uznaję krytykę, ale krytykę rzeczową, a nie humorystyczną. Przyznaję, że bardzo wielu ludzi, wybranych na gospodarzy straży wskutek braku czy to inteligencji, czy wskutek niewyrobienia życiowego, popadają w tak modną u nas chorobę megalomanję, ale i to usprawiedliwić można brakiem ludzi odpowiednio wyszkolonych pod każdym względem.

Rady udzielane przez p. Woysym-Antoniewicza byłyby bardzo dobre, gdyby ich podał w formie wskazówek, porad, a nawet krytyki, ale nigdy w formie humorystycznej, ośmieszającej gospodarzy.

W ten sposób do zamierzonego celu nie dojdziemy, ideału nie osiągniemy. Obecnie może mamy kiepskich gospodarzy, nie umiejących odpowiednio interpretować §§ 14, 15 i 16, a po artykule p. Woysym-Antoniewicza możemy nie mieć żadnych.

Wyznaję szczerze, że pracując od lat kilkunastu w straży, a od lat paru jako gospodarz po przeczytaniu wzmiankowanego powyżej artykułu przyszedłem do przekonania, że nie warto poświęcać czasu, narażać życia, aby w następstwie służyć za przedmiot humorystyki druhów, którzy powyższy artykuł przeczytają.

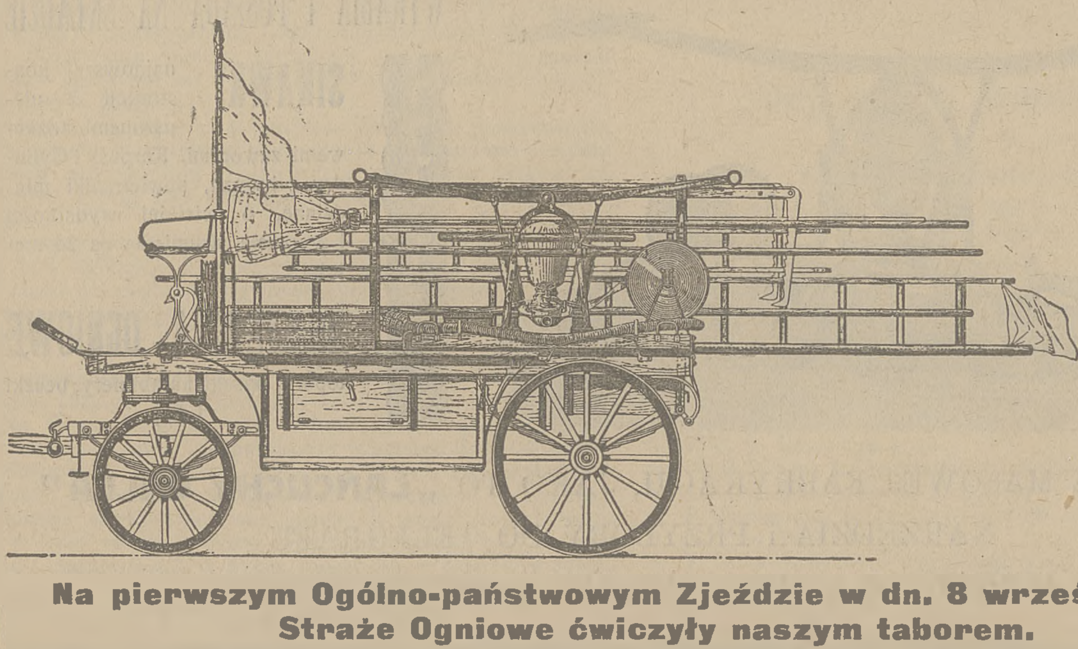
Kielce. *Ryszard Borchólski.*

## Odpowiedzi Administracji.

**Pokwitowania z odbioru przedpłaty:**

| | |
|---|---|
| S. O. O. w Jastrzębnikach za 1922 r. | Mk. 1500 |
| S. O. O. w Smardzowicach za 1922 r. | „ 1500 |
| S. O. O. w Zdżarach za I-e półrocze | „ 800 |
| S. O. O. w Nowem Mieście, p. Płoński, za 1922 r. | „ 1500 |
| S. O. O. w Książu Wielkim za 1922 r. | „ 1500 |
| S. O. O. w Nowem Złotnie za 1922 r. | „ 1500 |
| S. O. O. w Rzeczycy za I-e półrocze | „ 800 |
| S. O. O. w Dąbrowie Opoczyńsk. za II półr. r. ub. i I kwart. r. b. | „ 630 |
| S. O. O. przy cukr. „Garbów" za r. b. | „ 1500 |
| S. O. O. w Kikole za r. b. | „ 1500 |
| Wydział Powiat. w Ciechanowie à conto I-go kw. r. b. | „ 150 |
| S. O. O. w Klimontowie, 2 egz., za r. b. | „ 3000 |
| P. E. Tarasowicz w Łunnej Woli za r. b. | „ 1500 |
| S. O. O. w Michowie za r. b. | „ 1500 |
| S. O. O. w Święcicy à conto I-go półr. | „ 400 |
| Szkoła Rolnicza w Mieczysławowie za I-e półr. r. b. | „ 800 |
| S. O. O. w Żytnie za r. b. | „ 1500 |
| S. O. O. w Odrowążu za r. b. | „ 1500 |
| S. O. O. w Cisowicy za r. b. | „ 1500 |
| P. Józef Janisz w Janowie Lubelskim za r. b. | „ 1500 |

| | | |
|---|---|---|
| Wydz. Powiat. w Pułtusku za r. b. | „ | 1500 |
| S. O. O. w Starożrebach za r. b. | „ | 1500 |
| Urząd gminy Górki, star. Łódzkie za r. b. | „ | 1500 |
| S. O. O. w Chrząstowie za I-e półr. | „ | 800 |
| O. S. P. w Ochabach na Śląsku Cieszyńskim za r. b. | „ | 1500 |
| S. O. O. w Dąbrówce, gm. Rataje, à conto I kw. r. b. | „ | 250 |
| O. S. P. w Świeciu za I-e półrocze | „ | 800 |
| Urząd gminy Sielc à conto przedpł. 1922 r. | „ | 1000 |
| Magistrat m. Parczewa za 1922 r. | „ | 1500 |
| Wydz. Sejmiku w Krasnymstawie za 1922 r. | „ | 1500 |
| Wydz. Pow. Sejmiku we Włodawie za 1922 r. | „ | 1500 |
| Magistrat m. Ostrowa Siedleckiego za 1922 r. | „ | 1500 |
| S. O. O. w Gradzanowie à conto I go kw. r. b. | „ | 325 |
| Wydział Powiatowy w Makowie, 5 egz., za r. b. | „ | 7500 |
| Och. Straż Pożarna w Łomży, 4 egz., za r. b. | „ | 6000 |
| Och. Straż Poż. w Gadce Starej za I-e półrocze | „ | 800 |
| Wójt gm. Gutowo za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Podgórz za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Dębiny za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Gostków za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Otłoczyn za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Młyniec za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Lubicz za r. b. | „ | 1520 |
| Wójt gm. Lipniczki za r. b. | „ | 1520 |





Redaktor i Wyd. odpowiedzialny STANISŁAW PĄGOWSKI. Drukarnia Techniczna, ul. Czackiego 3—5 w Warszawie